

Andrzej Szmyt

Towarzystwo Demokratyczne Polskie w przygotowaniach do ogólnonarodowego powstania

Echa Przeszłości 6, 87-105

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Szmyt

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
UWM w Olsztynie

TOWARZYSTWO DEMOKRATYCZNE POLSKIE W PRZYGOTOWANIACH DO OGÓLNONARODOWEGO POWSTANIA

Klęska powstania listopadowego stanowiła dla Polaków koniec marzeń o wolnej Ojczyźnie. Jednakże w przekonaniu powstańców udających się na emigrację, była jedynie przegraną bitwą w wojnie o niepodległość. Stąd też większość z nich wyruszała na tułaczkę z nadzieją szybkiego powrotu i wznowienia przerwanej batalii. W początkowym okresie Wielkiej Emigracji dążenia niepodległościowe, szczególnie demokratycznej części wychodźstwa polistopadowego wiązały się przede wszystkim z nadzieją na wybuch rewolucji ogólnoeuropejskiej. Z czasem, po opadnięciu tej swoistej fali rewolucyjnej, zaczęto zastanawiać się jednak nad innymi drogami do niepodległości. W środowisku emigracyjnym prowadzono jednocześnie ożywione dyskusje nad przyczynami upadku powstania, a nawet nad przyczynami utraty niepodległości. Wśród emigrantów dochodziło przy tym do ostrych polemik i sporów pomiędzy przedstawicielami różnych ugrupowań i orientacji politycznych. Skupiały się one bardzo często na szukaniu winnych wszelkich narodowych nieszczęść. Doprowadziło to z kolei do powstania licznych podziałów, a co za tym idzie tworzenia się ugrupowań o odmiennych poglądach, również w odniesieniu do powyższych kwestii. W konsekwencji doszło do widocznego rozbicia wychodźstwa polistopadowego. Zresztą konflikty i podziały przeniesione zostały na grunt emigracji jeszcze z powstania listopadowego. Jednym z rezultatów owych sporów i dyskusji było wyłonienie się Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (TDP) jako opozycji do jednej z pierwszych organizacji Wielkiej Emigracji – Komitetu Emigracji Polskiej, czyli tzw. komitetu lelewelowskiego.

TDP w swoich poglądach na niepodległość początkowo również reprezentowało pogląd o nieuchronności rewolucji ogólnoeuropejskiej i ku temu

starano się podporządkować swoje działania. Dochodziło przy tym do tak charakterystycznych dla wychodźstwa konfliktów personalnych (kończonych często pojedynkami), wynikłych niejednokrotnie z osobistych ambicji poszczególnych przywódców i działaczy emigracyjnych.

W przypadku TDP konflikty wewnętrzne dotyczyły przede wszystkim niechęci ośrodków prowincjonalnych do Sekcji Centralnej, mieszczącej się w Paryżu. Jak wiadomo, w początkowym okresie emigracji stolica Francji dostępna była jedynie dla cywilów i nielicznych oficerów byłej armii powstańczej. Pozostali emigranci, którzy trafili do Francji, rozlokowani zostali na prowincji w tzw. Wielkich Zakładach (dépôts), umieszczonych początkowo w Avignon i Besançon, a z czasem również w wielu innych miastach na terenie całej Francji. Tam też powstawały sekcje TDP, które z jednej strony nie mogły się pogodzić z bezczynnością Sekcji Centralnej, a z drugiej członkowie z prowincji, mający przy tym ambicje przywódcze, zazdrośnie patrzyli na tych szczęśliwców, którym udało się dostać nad Sekwanę. Z czasem jednak w TDP, podobnie jak w wielu innych ugrupowaniach emigracyjnych, doszło do znaczących zmian organizacyjnych i programowych. Dla Towarzystwa istotę tych zmian stanowiło przeniesienie Sekcji Centralnej ze stolicy Francji do Poitiers. Formalnie nastąpiło to już w końcu 1832 r. Symptomem przemian, które objęły TDP w tym czasie był niewątpliwie narastający od jesieni 1832 r. kryzys Sekcji Paryskiej. Przejawiał się on przede wszystkim w niezadowoleniu ośrodków prowincjonalnych ze swoistej bezczynności przywódców w stolicy. Krytykowano też zasady prawne na jakich opierała się władza organizacji. Dalszy upadek ośrodka kierowniczego uwidocznił się też w ostrym konflikcie, wywołanym penetracją karbonariuszy w szeregach TDP. W konsekwencji doszło do swego rodzaju walk wewnętrznych, które zdecydowanie osłabiły Sekcję Centralną. Poza tym, prowincja posiadała znaczną przewagę liczebną. Jej siła polegała również na większym radykalizmie przebywających tam emigrantów. Dzięki tym czynnikom prowincja miała ułatwione zadanie w decydującym wystąpieniu przeciwko Kompletowi Paryskiemu i podważeniu jego władzy nad całością Towarzystwa¹. Co ciekawe, w Sekcji Centralnej również panowały przeciwstawne nastroje. Z jednej strony było ugrupowanie złożone m.in. z Edmunda Korabiewicza, Juliusza Wysłoucha, Andrzeja Gawrońskiego, Adolfa Zaleskiego i kilku innych, do drugiej należeli działacze skupieni wokół Piotra Henryka Niewęglowskiego².

W wyniku narosłych konfliktów i działań opozycyjnych, przewodnictwo nad Towarzystwem wkrótce przeszło w ręce Sekcji Poitiers, której członkowie ze wszystkich opozycjonistów okazali się najbardziej prężni. Tam też znalazła swoje miejsce nowa Sekcja Centralna, która na inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się w czwartą rocznicę wybuchu powstania listopadowego, tj. 29 listo-

¹ S. Kalemka, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie w latach 1832–1846*, Toruń 1966, s. 61–62. Por. J. Żmigrodzki, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie (1832–1862)*, t. 1, A (1832–1835), Londyn 1983, s. 321–325.

² S. Kalemka, op. cit., s. 61–62.

pada 1834 r. Większość członków TDP poparła zaistniałą sytuację, domagając się równocześnie dalszych zmian, nie tylko organizacyjnych, ale i programowych. Chodziło głównie o ogłoszenie nowego manifestu i wydanie własnego pisma periodycznego. Wiązało się z tym również przyjęcie nowej koncepcji odzyskania niepodległości. W konsekwencji opozycjoniści zdecydowali się na ściągnięcie do Poitiers czołowych działaczy organizacji, rozrzuconych do tej pory po całej Francji. W ten sposób w ciągu 1835 r. przybyli tam m.in. Robert Chmielewski, Wiktor Heltman, Jan Nepomucen Janowski, Henryk Jakubowski i Tomasz Malinowski³.

Przełom w działalności Towarzystwa, zapoczątkowany przeniesieniem ośrodka kierowniczego na prowincję trwał do roku 1836, kiedy doszło do wydania nowego manifestu, zwanego Wielkim lub Poitierskim. Zgodnie z uchwałą, podjętą na jednym z pierwszych posiedzeń Sekcji Centralnej w Poitiers, ostateczną redakcję powyższego dokumentu programowego miano powierzyć tzw. Centralizacji, czyli nowemu kierownictwu TDP wybranemu w wyborach powszechnych spośród wszystkich członków organizacji⁴. Głosowanie w tej kwestii nie było jednak sprawą prostą i wybór 9-osobowego kompletu pierwszej Centralizacji został zakończony dopiero w trzeciej turze głosowania, we wrześniu 1835 r.⁵

30 stycznia 1836 r. w nowej siedzibie Sekcji Centralnej Towarzystwa odbyło się inauguracyjne posiedzenie tych, których wyborcy obdarzyli największym zaufaniem⁶. Od samego początku główny wysiłek tzw. pierwszej Centralizacji skierowany został na uregulowanie spraw wewnętrznych, a w szczególności na przygotowanie wspomnianego wcześniej manifestu. Miała to być deklaracja aktualnych poglądów, celów i metod działania TDP, związanych z dążeniami niepodległościowymi⁷. Po przeprowadzeniu kilkumiesięcznej dyskusji i korespondencyjnego głosowania nad projektem nowego manifestu, na 4 grudnia 1836 r. zarządzono jego druk, który zakończono ostatecznie 20 grudnia 1836 r.⁸

³ *Okólniki Sekcji Centralnej TDP w Poitiers, Poitiers 1834–1836*, s. 1–4, 21–22. Por. J. N. Janowski, *Notatki autobiograficzne*. Przygot. do druku, wstępem i przypisami opatrzył M. Tyrowicz, Wrocław 1950; S. Kalemka, op. cit., s. 67; H. Łuczakówna, *Wiktor Heltman 1796–1874*, Poznań 1935, s. 67.

⁴ Biblioteka Jagiellońska (dalej B. J.), Korespondencja J. N. Janowskiego, T. 4, rkps 3685/IV, k. 144–145, List P. Krzyżanowskiego do J. N. Janowskiego z 1.12.1835 r. Zob. również *Okólniki TDP*, 1835, s. 268, s. 285.

⁵ Pierwsza tura miała miejsce w maju, a druga w lipcu 1835 r. Przebieg głosowania – zob. *Okólniki TDP*, 1834/1835, s. 117–118, 141–152, 195–207, 243–253. Por. S. Kalemka, op. cit., s. 86–89.

⁶ Posiedzenie odbyło się w składzie 7-osobowym, gdyż w grudniu 1835 r. zmarł W. Cyprysiński, a W. Heltman nie przybył jeszcze do Poitiers – zob. J. N. Janowski, op. cit., s. 514–515; S. Kalemka, op. cit., s. 89–98; H. Żaliński, *Stracone szanse. Wielka Emigracja o powstaniu listopadowym*, Warszawa 1982, s. 47. Por. *Manifest TDP z roku 1836*. Wyd. wstępem poprzedził i przypisami opatrzył Cz. Lesniewski, Warszawa 1936, s. 32.

⁷ S. Kalemka, op. cit., s. 99.

⁸ *Manifest TDP...*, s. 33–49, 62–63. Projekt *Manifestu* – zob. *Okólniki TDP*, 1836/1837, s. 33–44.

Manifest Poitierski zawierał zasady ideowe związku i jego program, dostosowany do aktualnych dążeń i warunków emigracyjnej demokracji. Jasno wyznaczono główny cel Towarzystwa, którym było odzyskanie niepodległości. Miało to nastąpić w wyniku ogólnonarodowego i trójzaborowego powstania. W odróżnieniu od *Aktu Założenia*, *Wielki Manifest* kładł zdecydowany nacisk na własne siły, skupione przede wszystkim w szerokich rzeszach społeczeństwa⁹.

Należy podkreślić, iż w bieżącym roku minie 170 lat od uchwalenia powyższego dokumentu programowego, który w środowisku emigracyjnym stanowił swoisty przełom w spojrzeniu na kwestię sposobu odzyskania niepodległości. Równocześnie mija też 160 lat od ustalonego przez demokratów z TDP terminu wybuchu ogólnonarodowego i trójzaborowego powstania, które zapowiadał ów *Manifest*, a które miało być nową i optymalną formą dobijania się do niepodległości. Niniejszy artykuł jest więc niejako przypomnieniem tamtych, nieco już zapomnianych wydarzeń i swoistym uhonorowaniem ludzi, którzy w ciągu dziesięciu lat przygotowali do powstania starali się zrealizować marzenia o wolnej Polsce.

Wraz z ogłoszeniem *Wielkiego Manifestu*, w środowisku emigracyjnych demokratów ożyły więc nadzieje na podjęcie zdecydowanych działań, mających w niedalekiej przyszłości przynieść wolność zniewolonej ojczyźnie. Z tą nadzieją tekst dokumentu zaakceptowała większość członków TDP, głosując za jego przyjęciem. Zresztą podobny tok rozumowania demokracji reprezentowali już znacznie wcześniej. Należy też podkreślić, iż przemiany organizacyjno-programowe w TDP, uwieńczone ogłoszeniem *Wielkiego Manifestu*, wiązały się ściśle z początkiem nowego etapu w dziejach całego wychodźstwa polistopadowego, zamykającego się cezurami 1834–1837¹⁰.

Ukierunkowanie działalności politycznej Wielkiej Emigracji na wywołanie powstania miało również swoje odbicie w ugrupowaniach centrowych i w obozie prawicy emigracyjnej, a także na terenie kraju, gdzie pod wpływem inicjatywy emigrantów doszło do znacznego ożywienia ruchu spiskowego. Początek tego zjawiska wiązał się z działalnością emisarską wysłanników Joachima Lelewela oraz z partyzantką Józefa Zaliwskiego.

Dla samego TDP nowy etap w dziejach wychodźstwa polistopadowego to przede wszystkim inauguracja działalności pierwszej Centralizacji, uchwalenie *Wielkiego Manifestu* oraz walka o jedność organizacji. Poza tym od wyboru nowych władz (listopad 1837 r.)¹¹, podobnie jak w innych środowiskach emigracyjnych, więcej uwagi zaczęto poświęcać działalności zewnętrznej.

⁹ *Okólniki TDP*, 1836/1837, s. 224; *Manifest TDP...*, s. 85; *Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Dokumenty i pisma*, wyboru dokonał i wst. opatrzył B. Baczek, Warszawa 1954, s. 94. Por. H. Żaliński, op. cit., s. 47; idem, *Kształt polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego 1832–1846*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 16.

¹⁰ S. Kalemka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 163.

¹¹ W skład nowej Centralizacji weszło tym razem 5 osób: W. Breański, W. Darasz, W. Heltman, H. Jakubowski i T. Malinowski – zob. np. *Okólniki TDP*, 1836/1837, s. 504–511.

Koncentrowała się ona głównie na kierunku rozwijania propagandy krajowej, mającej na celu przygotowanie planowanego powstania.

Przygotowując niejako grunt pod przyszłe powstanie, demokraci z TDP stosunkowo późno włączyli się do działalności propagandowej na terenie kraju, wkraczając tam po Zaliwskim, emisariuszach Lelewela oraz po Szymonie Konarskim, jednym z najofiarniejszych wysłanników emigracyjnych. Rozpoczęcie prac krajowych ułatwili Towarzystwu przedstawiciele lewicowego nurtu Stowarzyszenia Ludu Polskiego, którzy sami starali się nawiązać łączność z TDP. W czerwcu 1837 r. założyli oni tajną Konfederację Powszechną Narodu Polskiego, która odchodząc od działań liberalnych, kładła nacisk na szybki wybuch powstania, co oczywiście zgadzało się z założeniami *Wielkiego Manifestu*.

Poza dokonaniem zmian organizacyjnych i programowych w TDP oraz nawiązaniem kontaktu z krajem, demokraci dużo uwagi poświęcali doskonaleniu umiejętności wojskowych swoich członków. W związku z przyjęciem orientacji powstańczej kwestia ta była jedną z najważniejszych trosk Towarzystwa, a biorąc pod uwagę kompletny brak fachowej kadry dowódczej, problem dalszego kształcenia młodych oficerów dla przyszłej insurekcji rzeczywiście stawał się sprawą zasadniczej wagi. Na razie jednak wielu młodych demokratów – nie mając początkowo możliwości poszerzenia zdobytych wcześniej wiadomości teoretycznych w szkołach wojskowych – decydowało się na pracę w fabrykach zbrojeniowych, gdzie istniały warunki zastosowania wiedzy wojskowej w praktyce, np. ucząc się konstrukcji i odlewania dział, produkcji karabinów, prochu i innych materiałów wojennych. Umieszczanie demokratów we francuskich fabrykach broni, prochowniach i ludwisarniach rozpoczęto już w połowie 1836 r., a więc prawdopodobnie ów zamiar zaczęto wprowadzać w życie jeszcze w trakcie redagowania nowego manifestu. Jednakże szkolenie militarne emigrantów z TDP na szerszą skalę zaczęto prowadzić dopiero na przełomie 1837 i 1838 r. We francuskich fabrykach zbrojeniowych demokraci przebywali nawet po kilka lat, dzięki czemu – poza realizacją celów szkoleniowych – mogli również uzyskać pewną niezależność finansową¹². Nie musieli już bowiem liczyć na łaskę rządu francuskiego i zasiłek wypłacany przezeń polskim emigrantom.

Z czasem zdobytą wcześniej wiedzę teoretyczną i praktyczną demokraci mogli również poszerzać we francuskich szkołach wojskowych, np. w Metz, w tamtejszej Szkole Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii oraz w Paryżu, w Szkole Sztabu Głównego. Członkowie TDP byli tam kierowani staraniem Centralizacji¹³.

¹² *Okólniki TDP*, 1838/1840, Lista imienna członków TDP z 20.10. 1839, s. 203. Por. m.in. S. Kalembka, *Wielka Emigracja...*, s. 181; H. Żaliński, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie o władzach powstańczych*, Warszawa 1976, s. 143.

¹³ *Okólniki TDP*, 1840, s. 89; „Demokrata Polski”, Paryż, 23.03.1844, s. 121–122; „Dziennik Narodowy”, Paryż nr 44 z 29.01.1842, s. 178; „Wytrwałość”, Bruksela, nr 34 z 11.04.1865; A. Lewak, *Czasy Wielkiej Emigracji*, [w:] *Polska jej dzieje i kultura*, t. 3, Warszawa 1930, s. 224–225. Z. Matuszewski, *Szkoły wojskowe w latach 1832–1864. Z dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, „Wojsko Ludowe”, 1959, nr 10, s. 61–62.

Z bardziej znanych demokratów we francuskich szkołach wojskowych wykształcenie uzupełniali m.in. Ksawery Bolewski, Michał Domagalski, Feliks Księżarski, Franciszek Sokulski i Józef Wysocki¹⁴. Otrzymanie zgody władz francuskich na naukę w jakiegokolwiek szkole wojskowej nie było wcale łatwe i stanowiło duże wyróżnienie dla Polaków, gdyż w zasadzie cudzoziemców tam nie przyjmowano. Uzyskanie zezwolenia na studiowanie w uczelni wojskowej we Francji przeważnie wiązało się z otrzymaniem stypendium, które było równoznaczne z prawem do bezpłatnej nauki¹⁵. W przypadku demokratów z Towarzystwa wszelkie koszty związane z odbywaniem przez nich studiów we francuskich szkołach wojskowych pokrywało jednak TDP, o czym świadczą raporty i sprawozdania zamieszczone w *Okólnikach*¹⁶. Należy podkreślić, iż do wymienionych przeze mnie uczelni – Szkoły Sztabowej w Paryżu i Szkoły Artylerii w Metz, Polaków przyjmowano tylko jako eksternów. W konsekwencji mieszkali oni poza terenem uczelni oraz nie byli dopuszczani do wszystkich zajęć. Mogli jednak swobodnie uczęszczać na wykłady¹⁷.

Studia we francuskich szkołach wojskowych miały dla członków TDP charakter uzupełniający, bowiem wysyłani tam przedstawiciele Towarzystwa mieli już pewne doświadczenie w dziedzinie wojskowości. Stanowiły też swego rodzaju wstęp do szerszej zakrojonego szkolenia militarnego demokratów, związanego z przyjęciem nowej koncepcji walki o niepodległość¹⁸. Ostatecznym celem było tu przecież przygotowanie kadr dla przyszłej insurekcji. Koncepcja owa była rozważana już rok wcześniej, a formalny wniosek w tej sprawie zgłosiła Sekcja Paryska (20.06.1839 r.), próbując rozwiązać problem braku należycie wyszkolonych kadr. Centralizacja ustosunkowała się przychylnie do powyższej koncepcji i w połowie 1840 r. zwróciła się do ogółu Towarzystwa w sprawie doboru kandydatów i wyasygnowania funduszy na ten cel¹⁹. Tym sposobem, po uzyskaniu zgody władz francuskich, jeszcze przed nowymi wyborami do władz związku pierwsi demokraci uzyskali możliwość uzupełniania wiedzy wojskowej. Na decyzję kierownictwa TDP o umieszczeniu poszczególnych członków we francuskich szkołach wojskowych miały zapewne wpływ ich zdolności wojskowe i dotychczasowa aktywność w organizacji. Nic więc dziwnego, że Towarzystwo pokładało w tych wybrańcach duże nadzieje. Poza zdobywaniem wiedzy, słuchacze owych uczelni, wywodzący się

¹⁴ W. Heltman, *Emigracja polska od 1831 do 1863. Krótki rys historyczny*, Lipsk 1865, s. 66; S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 218; H. Żaliński, *Towarzystwo...*, s. 143. Por. „Demokrata Polski” z 4.01.1842, s. 168; F. Sokulski, *W kraju i nad Bosforem (1830–1881). Fragmenty życia i listy*. Wyd. M. Tyrowicz, Wrocław 1951, s. 20–22.

¹⁵ B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986, s. 65–68.

¹⁶ M.in. *Okólniki TDP*, 1840, s. 89; „Demokrata Polski” z 23.03.1844, s. 121–122.

¹⁷ B. Konarska, op. cit., s. 70. Por. *Okólniki TDP* m.in. z 1840/1841 r., s. 89–90, 113–144.

¹⁸ S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 218.

¹⁹ *Okólniki TDP*, Paryż 1840/1841, s. 89–90, 113–114. „Demokrata Polski” z 23.03.1844, s. 209; M. Żychowski, *Ludwik Mierostawski 1814–1878*, Warszawa 1963, s. 158–159.

z TDP, brali czynny udział w życiu organizacji i bacznie śledzili prace Towarzystwa, zmierzające do zorganizowania ogólnonarodowego powstania. Mieli też okazję zapoznania się z francuską sztuką wojenną i jej osiągnięciami.

Równocześnie z koncepcją powszechnego szkolenia wojskowego demokratów, w początkowej fazie prac konspiracyjnych TDP podjęło także działania o charakterze propagandowym. Rozpowszechnianiu idei insurekcji służyła powszechna dyskusja nad wspomnianymi już „kwestiami polityczno-socjalnymi”. Propozycje w tej dziedzinie, przedstawione co prawda znacznie wcześniej, doczekały się urzeczywistnienia dopiero podczas drugiej Centralizacji²⁰. Dyskusja o charakterze korespondencyjnym dotyczyła przyszłości Polski. Chcąc ją ułatwić, władze Towarzystwa przedstawiły zagadnienia szczegółowe owych „kwestii”. W latach 1838–1846 opracowano ich w sumie 11²¹.

Rok 1840 przyniósł również istotną zmianę w samym Towarzystwie. Było nią przeniesienie siedziby organizacji do Wersalu, a więc właściwie powrót do Paryża. Ogół organizacji zatwierdził tę decyzję Centralizacji na początku stycznia 1840 r. Zmiana miejsca pobytu władz TDP była symbolem przemian, które nastąpiły w organizacji w latach wcześniejszych, w tym przedstawienia się na działalność zewnętrzną, tak polityczną, jak i propagandową²².

W działaniach na rzecz niepodległości istota zmian, które dokonały się w TDP polegała przede wszystkim na przejściu od trwających 3 lata rozważań teoretycznych, do podjęcia konkretnych przygotowań powstańczych. Rozpoczęto więc starania, aby przyszłe wystąpienie zbrojne było dopracowane również pod względem militarnym. Szkolenie kadr we francuskich uczelniach stanowiło w tym zakresie dopiero pierwszy etap realizacji ambitnego planu emigracyjnych demokratów. Brak dostatecznej liczby wyszkolonej kadry dowódczej skłonił bowiem Centralizację do szerszego wykorzystania ich wiedzy. Na zlecenie przywódców TDP, absolwenci francuskich szkół wojskowych rozpoczęli więc szkolenie kadr na potrzeby przyszłego powstania. Między innymi absolwentowi szkoły w Metz, Józefowi Wysockiemu Centralizacja TDP – w ramach szerokiego programu szkolenia – powierzyła prowadzenie „Kursu publicznego sztuki wojskowej”. Wykład inauguracyjny zajęcia odbył się 8 stycznia 1842 r. o godz. 19.30 w czytelni Sekcji Paryskiej, przy ul. La

²⁰ *Okólniki TDP*, Poitiers, 1836/1837, s. 206; S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 165, H. Żaliński, *Kształt...*, s. 21.

²¹ Na ten temat – zob. m.in. *Okólniki TDP* z 20.12.1837, s. 6–8; ibidem z 27.02.1838, s. 39–41. Por. B. J., rkps 3685/III, k. 34–35, W. Heltman do J. N. Janowskiego z 24.10.1839; ibidem, k. 45–47, W. Heltman do J. N. Janowskiego z 11.03.1840; W. Heltman, *Demokracja polska na emigracji*, Lipsk 1866, s. 129–131; 155; 164; 192. Teksty poszczególnych kwestii i podsumowanie dyskusji – zob. A. Barszczewska-Krupa, *Reforma czy rewolucja. Koncepcje przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji (1832–1863)*, Łódź 1979, s. 216–228; S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 165–170; H. Żaliński, *Kształt...*, s. 21–23.

²² B. J., rkps 3685/III, k. 55, 57–58, W. Heltman do J. N. Janowskiego z 18.10.1840 i 6.11.1840; ibidem, rkps 3685/IV, k. 57–58, T. Krzyżanowski do J. N. Janowskiego z 21.11.1840; *Okólniki TDP*, 1840/1841, s. 212; „Noworocznik Demokratyczny”, Paryż 1842, s. 63; S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 160–161, 194; B. Limanowski, op. cit., s. 476–477.

Harpe 54²³. Kurs odgrywał ważną rolę w przygotowaniach powstańczych, dlatego też kierownictwo TDP objęło nad nim patronat, a jego popularyzowaniem zajęło się główne pismo organizacji – „Demokrata Polski”. W koncepcji władz centralnych słuchacze kursu wojskowego mieli stanowić kadre dowódczą przyszłych oddziałów powstańczych. Stąd też celem wykładów było zapoznanie demokratów z elementarnymi zasadami sztuki wojskowej pod kątem zastosowania nabytych wiadomości w przyszłych bojach o niepodległość. Kurs miał więc mieć charakter teoretyczny i uzupełniający. Poznanie w czasie kursu ogólnych zasad sztuki wojskowej miało stanowić jeden z wielu warunków, jaki powinni spełnić przyszli dowódcy insurekcji. Uwzględniając specyfikę planowanych działań, prowadzący dostosował swoje wykłady do konkretnych potrzeb przyszłej wojny wyzwoleniczej²⁴.

W pierwszej części swojego kursu wykładowca, przedstawiając różne rodzaje wojen, uwypuklił szczególną rolę walki wyzwoleniczej, mówiąc, iż „jedne z wojen najszlachetniejszych i najstraszniejszych dla nieprzyjaciela są wojny narodowe, wojny o byt i niepodległość kraju”²⁵. Dalej, powołując się na słowa gen. J. Rogniat i H. Jominiego podkreślił między innymi, iż w zmaganiach tego typu, nieprzyjaciel musi działać z jak największą przezornością, mając do czynienia nie tylko z wojskiem, ale i ludnością cywilną²⁶. Pierwszy etap kursu wojskowego został zakończony prawdopodobnie pod koniec października 1842 r. Natomiast drugą część zajęć ten sam wykładowca rozpoczął już 5 listopada również w czytelni przy ul. La Harpe 54²⁷. Składały się na nią liczne kwestie dotyczące inżynierii wojskowej, związane głównie z budowaniem fortyfikacji polowych²⁸. Kończąc swoje zajęcia w marcu 1843 r., Wysocki przypomniał charakter ponad rocznego kursu, a wyjaśniając celowość tak szerokiego ujęcia poszczególnych tematów, zwrócił się do swych słuchaczy następującymi słowami: – „Zdaje nam się, iż przeszliśmy wszystko czego wiadomość może być potrzebną każdemu wojskowemu, a tym bardziej w przyszłym powstaniu. [...] Co się zaś tyczy sztuki wojskowej, tej nikt się nie nauczył [...] z kursów publicznych; trzeba wiele czytać [...], rozbierać, porównywać różne systemata wielkich wojowników i nie przywiązując się do żadnego wyłącznie, umieć je zastosować do miejscowych okoliczności, a zdrowy rozsądek i energia reszty dokażą”²⁹.

Pozytywną inicjatywę organizatorów kursu stanowiło połączenie rozważań teoretycznych z praktyką. Celowi temu miała służyć szczegółowa analiza

²³ „Demokrata Polski”, 1841/1842, s. 168; ibidem, 1843/1844, s. 121; „Dziennik Narodowy” nr 44, z 29.01.1842, s. 178.

²⁴ S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 218. Por. H. Żaliński, *Towarzystwo...*, s. 145–146.

²⁵ [J. Wysocki], *Kurs sztuki wojskowej wykładany przez Józefa Wysockiego*, cz. 1, Paryż 1842, s. 1–2; „Demokrata Polski”, 1841/1842, s. 174.

²⁶ J. Wysocki, op. cit., s. 39.

²⁷ „Demokrata Polski”, 1842/1843, s. 96.

²⁸ J. Wysocki, op. cit., cz. 2, Paryż 1844, s. 1–43.

²⁹ Ibidem, s. 216.

wybranych kampanii wojennych. Rozważania na ten temat rozpoczął w dniu 13 kwietnia 1843 r. Ludwik Mierosławski, wybijający się wówczas pisarz wojskowy, pozyskany właśnie przez Centralizację³⁰. Swoje wykłady poświęcił przede wszystkim rozbiorowi krytycznemu kompanii polsko-rosyjskiej z 1831 r. Należy podkreślić, iż powodzenie wcześniejszych prelekcji Wysockiego spowodowało, że wykłady Mierosławskiego przeniesiono do większej sali, przy ul. Battoir St. André des Artes 13, gdzie 9 kwietnia 1843 r. przeniesiono też czytelnię Sekcji Paryskiej TDP³¹.

Kontynuując rozważania swego poprzednika, Mierosławski właśnie na przykładzie wojny polsko-rosyjskiej wykładał zasady taktyczne przyszłego powstania³². Tym samym słuchacze – wykorzystując wcześniejsze wiadomości teoretyczne, zdobyte na zajęciach prowadzonych przez absolwenta szkoły w Metz – mieli możliwość zapoznania się z konkretnymi zadaniami taktycznymi w planowanej walce o niepodległość. Wykorzystanie teorii sztuki wojσκowej w praktycznym działaniu zobrazował również Józef Wysocki, gdyż zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, od 20 marca 1844 r. wznowił swoje wykłady. W czasie ich trwania przeprowadził z kolei analizę pierwszej kampanii włoskiej Napoleona z lat 1796–1797³³. Wykładowca zwracając się do przyszłych powstańców podkreślił, że rozbiór tej właśnie wojny „nauczy nas jak używać wojska ożywionego duchem rewolucji”³⁴. Chcąc więc ukazać zastosowanie teorii wojennej w praktyce, prowadzący kurs wybrali dwa przeciwnostawne przykłady: powstanie listopadowe jako pasmo największych błędów i niepowodzeń oraz kampanię włoską, jako ciąg udanych pomysłów zakończonych ostatecznym sukcesem.

Mając na względzie ograniczony dostęp członków TDP do wykładów, Centralizacja postanowiła nadać im szerszy zasięg i już od samego początku na łamach „Demokraty Polskiego”, zamieszczano informacje o druku poszczególnych zeszytów kursu. Ogłaszano warunki ich prenumeraty, a także publikowano całe lekcje³⁵. Uznając potrzebę jak najszerszego rozpowszechnienia kursu sztuki wojσκowej oraz wykorzystania prowadzonych wykładów w propagandzie krajowej, kierownictwo TDP pomogło w wydaniu ich w formie

³⁰ *Akta i czynności sądowe dotyczące procesu Polaków oskarżonych w roku 1847 o zbrodnię stanu*, t. 1, Berlin 1847, s. 22, 89; M. W. Berg, *Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach 1831–1862*, Kraków 1880, s. 368; S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 219; S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 1, Poznań 1918, s. 340; H. Żaliński, *Towarzystwo...*, s. 146; M. Żychowski, op. cit., s. 172.

³¹ „Demokrata Polski”, 1842/1843, s. 200, 208; „Noworocznik Demokratyczny” 1842, s. 201–202.

³² Zob. [L. Mierosławski], *Rozbiór krytyczny kampanii 1831 r. i wynioskowane z niej prawidła do wojny narodowej, przez Ludwika Mierosławskiego*, Paryż 1845.

³³ „Demokrata Polski” 1842/1843, s. 200; ibidem 1843/1844, s. 109, 121–123; S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 219; H. Żaliński, *Towarzystwo...*, s. 146.

³⁴ „Demokrata Polski” 1842/1843, s. 200.

³⁵ „Demokrata Polski”, 1841/1842, s. 184, 208, 280; ibidem, 1842/43, s. 136, 200; ibidem, 1843/1844, s. 8, 73–75, 77–79, 119, 121–123; ibidem, 1844/1845, s. 8 i 180.

książkowej. Bazowano tu na wspomnianych wyżej zeszytach. Mogły się one ukazać dzięki jednemu ze słuchaczy, który spisał wszystkie lekcje³⁶. W latach 1842 i 1844 wydrukowano dwie pierwsze części kursu wykładanego przez Wysockiego, a w 1845 r. tom trzeci, zawierający lekcje Mierosławskiego. Nie ukazał się natomiast planowany wcześniej tom czwarty kursu, mający obejmować rozbiór pierwszej kampanii włoskiej, dokonany przez absolwenta Szkoły Artylerii i Inżynierii w Metz.

Wydawnictwa te były powszechnie czytane zarówno przez członków Towarzystwa, jak również innych emigrantów. Docierały również do kraju, dzięki czemu przysposabiały dużą część społeczeństwa do walki o niepodległość. W Polsce *Kurs sztuki wojskowej* stanowił jedną z poczytniejszych lektur, a zarazem niejednokrotnie był podstawą do oskarżeń jego czytelników przez władze zaborcze³⁷. Wielokrotnie wznawiany, był wykorzystywany nawet wiele lat później, m.in. do szkolenia oddziałów zbrojnych, mających wyruszyć do walki w powstaniu styczniowym.

Podjęcie bardziej intensywnych przygotowań powstańczych, po przeniesieniu się Centralizacji do Wersalu, zwróciło uwagę władz Towarzystwa na konieczność pozyskania działaczy demokratycznych, mających odpowiednie przygotowanie wojskowe. Koncepcja ta znalazła szczególne poparcie u Wiktora Heltmana, czołowej wówczas postaci w TDP, który podsunął myśl, aby do składu Centralizacji wprowadzić kogoś z wojskowych³⁸. W świetle tej koncepcji zwrócono wówczas uwagę na Ludwika Mierosławskiego i Józefa Wysockiego, prowadzących wcześniej kursy wojskowe dla przyszłych powstańców. Wejście obu wojskowych do władz związku stanowiło swego rodzaju wyłom w tradycyjnej strukturze Centralizacji. Jej składu osobowego bowiem nie zmieniano w zasadzie od wielu lat. Z wyżej wymienionych pierwszy do Centralizacji dostał się Wysocki, który znalazł się w kierownictwie TDP w 1842 r. Natomiast Mierosławski dostał się tam rok później. Można więc zauważyć, iż dotychczasowe władze centralne TDP starały się dostosować skład kierownictwa związku do aktualnego etapu realizacji planów powstańczych. Ich zmodyfikowana wersja została opracowana właśnie w 1842 r. Innym przykładem może być wcześniejsze wprowadzenie do władz Towarzystwa Teofila Wiśniowskiego (w 1841 r.), wybitnego konspiratora galicyjskiego i emisariusza. Miało to być z kolei wyrazem współdziałania emigracyjnych demokratów z krajowym ruchem niepodległościowym. Planami działalności krajowej zajęto się jednak znacznie wcześniej, bo już w czasie opracowywania *Wielkiego Manifestu*. Poza tym przewidywano nawiązanie kontaktów ze stowarzyszeniami rewolucyjnymi we Francji, w Niemczech, a szczególnie w Rosji³⁹.

³⁶ „Demokrata Polski”, 1841/1842, s. 176.

³⁷ *Akta i czynności...*, t. 2, s. 46, 51, 61; B. Limanowski, *Historia ruchu rewolucyjnego 1846 r.*, Kraków b.r., s. 232.

³⁸ H. Łuczakówna, op. cit., s. 151.

³⁹ S. Kalebka, *Towarzystwo...*, s. 184.

Widać więc wyraźnie, iż na początku lat czterdziestych XIX w. w działalności TDP dominowały właśnie prace propagandowe, zorganizowanie szkolnictwa wojskowego oraz wysyłanie emisariuszy w celu ujednoczenia przygotowani do insurekcji z komitetami powstańczymi działającymi w poszczególnych zaborach. Chodziło też o „ugruntowanie wpływów ideologicznych w łonie organizacji krajowych, o treści i zaktualizowane sposoby propagandy wśród społeczeństwa krajowego”⁴⁰. Jednakże przyjęty przez Towarzystwo tryb przygotowań powstańczych nie odpowiadał radykalnie nastrojonej młodzieży z ośrodków krajowych. Rozbudzona patriotycznie wcześniejszą propagandą i agitacją emisariuszy emigracyjnych, nie chciała pogodzić się z rozłożoną na lata akcją uświadamiającą i przedłużaniem okresu przygotowawczego. Parła bowiem do czynu, do podjęcia natychmiastowych działań. W tym celu, konspiratorzy z Wielkopolski zorganizowali nawet własną organizację spiskową., a jednocześnie dały się zauważyć protesty przeciw dążeniu Centralizacji do objęcia kierownictwa nad poczynaniami spiskowców krajowych. Sytuacja władz TDP stała się tym samym niezręczna, gdyż nastroje panujące wśród miejscowych patriotów kłóciły się z opracowanym wcześniej planem przygotowań do insurekcji. Co więcej, uporczywe trzymanie się dawnej koncepcji, groziło wyłamaniem się ośrodków krajowych spod wpływu emigracji. Zeby więc chociaż częściowo zachować stan posiadania zdobyty przez lata pracy propagandowej, W. Heltman jako autor dotychczasowego planu, zdecydował się na częściową jego modyfikację. Zmienioną wersję przedstawił on kolegom z Centralizacji w dniu 18 maja 1842 r. Przede wszystkim postanowił skrócić okres przygotowawczy i przyspieszyć termin wybuchu insurekcji. Dlatego dotychczasowa akcja propagandowa odsunięta została na plan dalszy przekształcając się w intensywne i pospieszne szerzenie celów powstańczych na terenie kraju. Oprócz tego zamierzano podjąć działania w celu jak najszybszego opracowania szczegółowego planu działań powstańczych oraz zgromadzenia niezbędnych funduszy⁴¹.

Równocześnie koncepcja przyspieszenia prac powstańczych, poniekąd wymuszona sytuacją na ziemiach polskich, stała się zarzewiem ostrego konfliktu w Centralizacji, mającego miejsce na przełomie 1843 i 1844 r. Doprowadził on do usunięcia z jej składu dwóch członków – T. Malinowskiego i H. Jakubowskiego, uporczywie obstających za pierwotną wersją działań powolnych, ale za to bardziej gruntownych. Zwyciężyła więc koncepcja bardziej popularna, chociaż ryzykowna. Finałem owego sporu była też rezygnacja z kandydowania do kolejnych Centralizacji w 1844 i 1845 r. wspomnianych wyżej Malinowskiego i Jakubowskiego⁴². Sytuacja ta ułatwiła wejście do kierownictwa TDP

⁴⁰ A. Barszczewska-Krupa, op. cit., s. 234. Zob. również W. Heltman, *Demokracja...*, s. 145–146; S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 203–204; B. Limanowski, *Szermierze wolności*, Kraków 1911, s. 139; H. Łuczakówna, op. cit., s. 107, 145, 155–156.

⁴¹ A. Barszczewska-Krupa, op. cit., s. 235.

⁴² Swoje powody wyjścia z Centralizacji H. Jakubowski uzasadnił w liście do W. Heltmana – Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu (dalej B. Ossol.), Akta odnoszące się do powstań 1831

L. Mierosławskiemu, który związany był wcześniej ze Zjednoczeniem Emigracji Polskiej i znany raczej jako zdolny publicysta współpracujący z pismami demokratycznymi. Między innymi dzięki temu zyskał dużą popularność i wpływ w kierownictwie Towarzystwa. Zresztą poprzez swoich przyjaciół literatów próbował już wcześniej nawiązać kontakt z przywódcami TDP. Przede wszystkim jednak usiłował znaleźć miejsce, które zaspokoiliby jego wybujałe ambicje, a w jego ocenie to właśnie w Towarzystwo miało być organizacją, przy której chciał dojść do wysokich godności⁴³.

Wprowadzenie Mierosławskiego do władz organizacji było więc wyrazem dalszego rozwoju tendencji powstańczych w Towarzystwie i miało oznaczać szybszy postęp dotychczasowych poczynań. Centralizacji przybył tym samym kolejny wojskowy, który swą siłą oddziaływania i pewnością siebie zdominował wkrótce całość prac przygotowawczych do insurekcji i ukierunkował je zgodnie z własną koncepcją. Kładła ona oczywiście nacisk na jak najszybsze rozpoczęcie powstania. Było to zresztą zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Heltmana, który pozostawał pod wpływem młodszego kolegi⁴⁴. W konsekwencji prace przygotowawcze potoczyły się w szybszym tempie, w oparciu o wytyczne planu zmodernizowanego ponownie w 1844 r.

Poprawiony program przygotowań powstańczych był od poprzednich znacznie szerszy i bardziej konsekwentny. Jego założenia główną rolę w przygotowaniu powstania wyznaczały konspiracji krajowej. Natomiast zadaniem TDP, poza opracowaniem samego planu działań, było przygotowanie agentów, specjalistów wojskowych, kadry dowódczej i żołnierzy pierwszego rzutu. Przyszła walka o niepodległość miała więc być wypadkową wspólnych poczynań kraju i wychodźstwa. – „Emigracja miała tu być motorem i początkiem działań, powagą moralną, kraj zaś miał dać ducha i materii i rzecz rozpoczętą doprowadzić do szczęśliwego zakończenia”⁴⁵. Dla wsparcia insurekcji zakładano też współpracę ze Słowianami w monarchii austriackiej⁴⁶. Planując wspólne działania, przywódcy Towarzystwa przywiązywali jednak duże znaczenie do zachowania wpływów wśród spiskowców krajowych oraz kontroli wydarzeń w poszczególnych dzielnicach.

Ważnym elementem ostatniego etapu przygotowań do insurekcji była również kwestia władz naczelnych powstania – ich powołanie, charakter i kompetencje, a także sama koncepcja przywództwa. W tej kwestii istotną

i 1846 roku, rkps 3322/III, k. 52–59, „Moje powody wyjścia z Centralizacji”, pismo H. Jakubowskiego do W. Heltmana z 6.01.1846. Na ten temat zob. także B. J. rkps 3685/III, k. 150–151, W. Heltman do J. N. Janowskiego z 24.01.1869; *Akta i czynności...*, t. 1, s. 23; [J. Alcyato], *Kilka słów o wypadkach w roku 1846 z notatkami od roku 1831, przez Jana Alcyatę*, Strasbourg 1850, s. 33–34; S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 208–209, 238–241; M. Żychowski, op. cit., s. 195–196. Por. *Okólniki TDP*, 1843/1845, s. 57; ibidem, 1845/1846, s. 55–61.

⁴³ S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 206–207.

⁴⁴ Ibidem, s. 208; H. Łuczakówna, op. cit., s. 159–160, 162–163.

⁴⁵ J. Alcyato, op. cit., s. 7.

⁴⁶ A. Barszczewska-Krupa, op. cit., s. 236; H. Łuczakówna, op. cit., s. 159.

rolę odgrywały sprawy obsady głównych stanowisk wojskowych, a szczególnie najwyższej funkcji w powstańczych siłach zbrojnych, czyli naczelnego wodza. Poza tym niezwykle ważne było również określenie charakteru samej armii. Najbardziej popularny pogląd w powyższej sprawie reprezentował oczywiście Ludwik Mierosławski, który wcześniejszej koncepcji żywiołowej wojny ludowej, przeciwstawił własną teorię ludowej wojny regularnej. Według niego, masy pobudzone do udziału w powstaniu reformami społecznymi, winny być zorganizowane w dobrze uzbrojone i wyekwipowane oddziały powstańcze, dowodzone przez oficerów emigracyjnych. Wyższości tej koncepcji Mierosławski wielokrotnie dowodził na łamach „Demokraty Polskiego”⁴⁷. Wydaje się, iż koncepcja wojny regularnej nie była najkorzystniejszym rozwiązaniem w warunkach insurekcji. Centralizacja jednak ulegając autorytetowi Mierosławskiego i uznając jego credo militarne za swoje zgodziła się z powyższymi poglądami i uchwaliła, że w ramach przygotowań powstańczych należy również opracować regulaminy wojskowe. Wykonanie tego zadania powierzono 7-osobowej komisji, powołanej przez kierownictwo Towarzystwa⁴⁸.

Wynikiem współpracy wojskowych z TDP było opracowanie regulaminów dla wszystkich broni przysłej armii powstańczej, dostosowanych oczywiście do potrzeb wojny narodowej⁴⁹. Całość regulaminów ukazała się drukiem w Paryżu, w roku planowanego wybuchu (1846) oraz została wznowiona we Lwowie w 1848 r. Wcześniej, bo jeszcze w 1845 r. w stolicy Francji wydano inny zbiór przepisów z dziedziny wojskowości opracowany na potrzeby planowanego powstania, pt. *Szyk bojowy piechoty, kawalerii i artylerii*⁵⁰. W swej treści wydawnictwo to było nieco zbliżone do wspomnianych wyżej regulaminów, chociaż skromniejsze objętościowo i bardziej ogólne. Oba zbiory przepisów wojskowych nie były raczej dziełem nowatorskim. Stanowiły w zasadzie odbicie przepisów obowiązujących we współczesnych armiach, a w szczególności we Francji. Mimo to, wiele elementów ukazanych w regulaminach było bardzo przydatnych dla potrzeb insurekcji. Analizując owe regulaminy można wywnioskować, iż przepisy tam zawarte nie były przeznaczone dla konkretnej armii powstańczej, jeszcze przecież nieistniejącej, ale dla narodu rozdzielonego między trzech zaborców i przygotowującego się do przyszej walki o niepodległość. Narodu, który własne siły zbrojne miał dopiero zorganizować w trakcie planowanego powstania. Poza regulaminami demo-

⁴⁷ M.in. „Demokrata Polski”, 1845, cz. 1, s. 2–3. Zob. też. A. Barszczewska-Krupa, op. cit., s. 261; H. Żaliński, *Towarzystwo...*, s. 135–138, 140–141.

⁴⁸ Wg koncepcji Centralizacji *Regulaminy* owe miały być niejako uzupełnieniem prowadzonych wcześniej *Kursów sztuki wojskowej*, a obok Wysockiego i Mierosławskiego w ich opracowaniu duży udział miał również płk F. Bobiński, który był autorem *Regulaminu piechoty* – zob. m. in. „Demokrata Polski”, 1945/1846, s. 112; M. W. Berg, op. cit., s. 67; M. Żychowski, op. cit., s. 199; M. Tyrowicz, op. cit., s. 47.

⁴⁹ *Regulamina. Regulamin piechoty kawalerii i artylerii wraz z instrukcją dla powstańca i służbą obozową*, Paryż 1846.

⁵⁰ M.in. E. Kozłowski, op. cit., s. 139; M. Tyrowicz, op. cit., s. 775. J. Bem, *O powstaniu narodowym w Polsce*. Przygot. do druku E. Kozłowski, Warszawa 1956, s. 72–73.

kraci w ramach przygotowań do insurekcji opracowali również projekt administracji krajowej na czas powstania, który został zawarty w *Instrukcji dla komisarzy i oficerów powiatowych*⁵¹. Wszystkie przedstawione wyżej dokumenty stanowiły teoretyczną podstawę wydarzeń rewolucyjnych 1846 r., zawierając obowiązujące wytyczne nie tylko w sprawach militarnych, ale również społecznych, ekonomicznych i polityczno-ustrojowych. Były one też fundamentem aktów wydanych później przez Rząd Narodowy. Mimo zmian redakcyjnych dokonanych przez Alcyatę, Tyssowskiego czy Dembowskiego, nie utraciły jednak znaczenia pierwowzorów i w wielu punktach były odbiciem dorobku TDP z lat 1832–1846⁵².

Konsekwencją przeforsowania nowej koncepcji przygotowań do insurekcji i przyspieszenia wybuchu powstania było wysłanie do kraju kolejnych emisariuszy. Mieli oni za zadanie zapoznanie się z organizacją spiskową na ziemiach polskich oraz dokonanie oceny aktualnego stanu przygotowań. Między innymi do Galicji wyjechał wówczas wspomniany wcześniej Teofil Wiśniowski, a do Wielkopolski Jan Alcyato, którego potem zastąpił Wiktor Heltman. Przebywając w Wielkim Księstwie Poznańskim, odpowiedzialny za dotychczasowe przygotowania Heltman, pod wpływem radykalnych nastrojów spiskowców krajowych, wyznaczył wstępnie rozpoczęcie powstania na rok 1846⁵³. W marcu 1845 r. na terenie Wielkopolski pojawił się również Ludwik Mierosławski, który przyjechał tam niejako w sukurs Heltmanowi, „aby swym coraz większym autorytetem specjalisty wojskowego przyhamować spiskowców [...], zmusić zniecierpliwionych do liczenia się, jeśli nie z nakazami to choć z radami demokracji emigracyjnej”⁵⁴. Jednocześnie Mierosławski zapoznał miejscowych konspiratorów ze stanem przygotowań do powstania i wspólnie z nimi ustalił ostateczny termin rozpoczęcia insurekcji. Miało to nastąpić w lutym 1846 r.⁵⁵ W konsekwencji Centralizacja zajęła się rozwinięciem opracowanej wcześniej koncepcji powstania, ułożeniem szczegółowego planu działań wojennych oraz obsadzeniem najważniejszych stanowisk wojskowych. Przy opracowywaniu szczegółowych wytycznych planowanego powstania głos decydujący niemal we wszystkim miał Mierosławski. Stąd też ostateczna wersja stanowiła odzwierciedlenie jego teorii i poglądów na sprawę wyzwolenia narodowego.

Plan zakładający równoczesny wybuch powstania we wszystkich trzech zaborach, na odgórny sygnał naczelników, z jednoczesnym uderzeniem na mniejsze oddziały wroga, miał się więc oprzeć na teorii wojny regularnej.

⁵¹ Wg *Akta i czynności...*, t. 1, s. 78-87. Por. A. Lewak, op. cit., s. 268; M. Tyrowicz, op. cit., s. 774; M. Żychowski, op. cit., s. 220–221.

⁵² Zob. M. Żychowski, op. cit., s. 220–221.

⁵³ S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 242; H. Łuczakówna, op. cit., s. 161–163. Por. B. J., rkps 3685/III, k. 150–151; T. Wiesiołowski, *Pamiętnik z roku 1845–1846*, Lwów 1868, s. 35, 38–39; S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 r.*, Warszawa 1960, s. 74.

⁵⁴ S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 244. Por. S. Karwowski, op. cit., t. 1, s. 341–343; H. Łuczakówna, op. cit., s. 170–172.

Podstawą terytorialną dla insurekcji miało być Poznańskie oraz Galicja z Krakowem. Plan działania przewidywał podział obszaru dawnej Polski na prowincje, którymi dowodzić mieli wyznaczeni przez Centralizację naczelnicy. Po ogłoszeniu uwłaszczenia i opanowaniu terenu, utworzone przez nich oddziały miały przejść do wyznaczonych rejonów koncentracji (Koło, Małogoszcz, Kowel) i sformować dwie armie powstańcze: zachodnią i wschodnią, zdążające koncentrycznie do niedokończonyj twierdzy Iwangorod (Dęblin)⁵⁶. Wojna wyzwolenicza miała być bowiem skierowana głównie przeciwko Rosji. Aby mieć całkowitą kontrolę nad przebiegiem wydarzeń Centralizatorzy przewidywali, iż tworzone w trakcie prowadzonych walk armie regularne pozostaną pod komendą przedstawicieli emigracji. Tym samym odrzucono myśl żywiłowej rewolucji i powszechnej wojny partyzanckiej, która w warunkach konspiracji wydawała się być łatwiejsza do zrealizowania niż przyjęta koncepcja wojny regularnej.

Najwięcej emocji i dyskusji w opracowaniu ostatecznej wersji planów powstańczych wzbudziła wspomniana już wcześniej sprawa naczelnej władzy przyszłej insurekcji. Zdecydowana większość członków Towarzystwa była sceptycznie nastawiona do powierzania tej funkcji pojedynczym osobom. W konsekwencji po licznych debatach, Centralizacja zdecydowała się na powołanie silnego kierownictwa, ale złożonego z kilku osób. Dowodzone przy tym jego wyższości nad władzą jednostki⁵⁷. Jednakże siła oddziaływania i zaufanie do Mierosławskiego były wówczas tak duże, że ostatecznie kierownictwo TDP uległo jego zapędowi dyktatorskim i zdecydowało się na powołanie jednoosobowego dowództwa, z Mierosławskim jako wodzem naczelnym. Stanowisko to Mierosławski zarezerwował dla siebie w zasadzie już w momencie wstępowania do TDP. Był przy tym zawsze przeciwnikiem wieloosobowego kierownictwa⁵⁸. Natomiast jako wykonawców głównych działań powstańczych widział on naczelników poszczególnych prowincji. Zgodnie z ustaleniami Centralizacji, Mierosławski sam miał objąć również dowództwo w Wielkim Księstwie Poznańskim. Natomiast inne dzielnice zostały powierzone następującym osobom: Bronisławowi Dąbrowskiemu – Królestwo Polskie, Stanisławowi Biesiekierskiemu – Prusy Zachodnie, Janowi Röhrowi – Litwa, Teofilowi Magdzińskiemu – Żmudź, Franciszkowi Bobińskiemu – Galicja Wschodnia, Józefowi Wysockiemu – Galicja Zachodnia⁵⁹. Władze Towarzystwa, na jednym z ostatnich posiedzeń przed zamierzonym wybu-

⁵⁵ S. Kalembka, *Towarzystwo...*, s. 244.

⁵⁶ S. Karwowski, op. cit., t. 1, s. 342.

⁵⁷ „Demokrata Polski”, 1846, cz. 3, s. 110.

⁵⁸ Ibidem, 1843, cz. 1, s. 21. Por. S. Karwowski, op. cit., t. 1, s. 342; H. Żaliński, *Kształt...*, s. 27.

⁵⁹ A. Lewak, op. cit., s. 268–269; B. Limanowski, *Historia demokracji...*, s. 533, idem, *Historia ruchu...*, s. 130–131; M. Żychowski, op. cit., s. 212–213, 232. Por. M. W. Berg, op. cit., s. 80; S. Karwowski, op. cit., t. 1, s. 342; M. Tyrowicz, *Wizerunki sprzed stulecia. Fragmenty biograficzne rewolucyjnych działaczy ziemi krakowskiej 1815–1848*, Kraków 1956, s. 135.

chem insurekcji (w grudniu 1845 r.), zatwierdziły opracowane wcześniej plany wojenne i powyższą koncepcję obsady stanowisk wojskowych.

Istotnym elementem przygotowań do powstania były również obchody rocznicy Nocy Listopadowej. Były one ważnym wydarzeniem w życiu Wielkiej Emigracji. TDP włączało się również w prace nad przygotowaniem uroczystości rocznicowych⁶⁰. Rozpoczynały się one zawsze mszą świętą dla wszystkich emigrantów, po której demokraci na właściwe obchody udawali się do siedziby Towarzystwa. Frekwencja niejednokrotnie była tak duża, iż sala nie mogła pomieścić wszystkich zgromadzonych. Uczestniczący w uroczystościach postronni obserwatorzy podkreślali, iż członkowie TDP, co prawda zanadto zachwalali idee demokratyczne, ale nie było żadnych, jak dawniej, przechwałek i złorzeczeń. Wszyscy mówili „roztropnie, dorzecznie i przyzwicie”⁶¹. Na uwagę zasługują obchody w latach 1843–1845, w czasie których przywódca TDP w swoich przemówieniach przedstawiali wypracowane przez demokratów teorie walki o niepodległość. Szczególnie należy tu podkreślić wystąpienie Ludwika Mierosławskiego z 29 listopada 1845 r. Już jako faktyczny wódz mającego się niebawem rozpocząć powstania wygłosił on płomienne przemówienie, które można zaliczyć do najważniejszych dokumentów programowych Towarzystwa. Dominował w nim wykład przepojony pozytywnymi zasadami, przedstawiający program powstania i wizje niepodległego państwa⁶².

Realizując plan przygotowań do insurekcji, władze Towarzystwa chciały również poznać stanowisko Hotelu Lambert w tej kwestii. W tym celu do przeprowadzenia rozmów z ks. Adamem Czartoryskim Centralizacja delegowała swego członka Józefa Wysockiego⁶³. Spotkanie to wykazało jednak, że obóz prawicy emigracyjnej nie widział żadnych szans na powodzenie planowanego przedsięwzięcia, choć samej zasadzie walki nie był przeciwny. Mimo to, stanowisko Czartoryszczyków było niczym innym, jak odrzuceniem koncepcji niepodległościowej, przygotowanej przez organizację o odmiennym programie.

Poważną bolączką prac przygotowawczych był brak dostatecznych funduszy na ich pełną realizację. Z pewnością zmniejszało to szanse spiskowców na powodzenie planów powstańczych, jednak termin rozpoczęcia powstania został już ustalony i trudno było się z niego wycofać. Według H. Jakubowskiego, przyspieszenie daty wybuchu stwarzało zagrożenie, że powstańcy nie zdążą na czas wszystkiego przygotować⁶⁴.

⁶⁰ „Demokrata Polski”, 1844/1845, s. 69–71; „Dziennik Narodowy”, nr 191 z 2.12.1844, s. 767. Por. S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 226.

⁶¹ „Dziennik Narodowy” nr 191 z 2.12.1844, s. 767.

⁶² S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 226–228; Przedruk tekstu wystąpienia Mierosławskiego – zob. *Postępowa publicystyka emigracyjna...*, s. 538–547.

⁶³ [J. Falkowski], *Wspomnienia z roku 1848 i 1849*, przez Juliusza Falkowskiego, autora *Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce*, Poznań 1879, s. 325.

⁶⁴ B. Ossol., rkps 3322/III, k. 54.

Bez względu na piętrzące się trudności, prace postępowały w szybkim tempie i gdyby były prowadzone z większą precyzją i w lepszej konspiracji, wybuch powstania byłby pełnym zaskoczeniem. Organizacja spiskowa musiała się jednak liczyć z wieloma przeciwnościami. Z jednej strony był to odłam demokratów o nastawieniu umiarkowanym i lękliwy wobec powstania, z drugiej – element radykalny, dążący do czynu, ale zarazem niebezpieczny przez swoją nieostrożność, zarozumiałość i pośpiech. Centralizacja starała się jednak lawirować między obiema skrajnościami i można stwierdzić, iż przyjęła pośrednie stanowisko⁶⁵. Rezultatem ścierania się różnych koncepcji i odłamów była nawet częściowa dekonspiracja ruchu spiskowego i w konsekwencji wzmożona czujność zaborców.

Z tego powodu oraz w obawie przed wykryciem spisku, zarówno w kraju jak i na emigracji pośpiesznie czyniono ostatnie przygotowania do wybuchu powstania. W konsekwencji już pod koniec grudnia 1845 r. do kraju wyjechał L. Mierosławski, desygnowany przez Centralizację na naczelnego wodza przygotowywanego powstania. Po krótkim pobycie w Poznaniu, w dniu 8 stycznia 1846 r. udał się on do Krakowa. Miasto to bowiem, ze względu na łatwość komunikowania się, miało stanowić centralny punkt insurekcji. W dniach 18–26 stycznia 1846 r. odbyło się tam kilka spotkań, w czasie których wybrano m.in. skład przyszłego Rządu Narodowego. Na jego czele stanął Karol Libelt z Poznańskiego, ponadto w jego skład weszli Ludwik Gorzkowski z Krakowa, Jan Tyssowski z Galicji oraz Jan Alcayato i Wiktor Heltman (jako sekretarz) – obaj z emigracji. Nieco później miano też powołać przedstawiciela z Królestwa⁶⁶. Na wspólnym posiedzeniu zatwierdzono datę 21 lutego 1846 r. wieczorem jako termin rozpoczęcia powstania. Mierosławski zapoznał również zebranych z planami wojennymi i przygotowanymi przez Centralizację przepisami organizacyjnymi⁶⁷. Po zakończeniu narady Mierosławski wysłał do Francji raport, w którym przedstawił kierownictwu TDP podjęte decyzje. Jednocześnie wezwał demokratów do wyjazdu, domagając się szczególnie przybycia oficerów, wyznaczonych na przywódców poszczególnych odcinków⁶⁸.

To swoiste wezwanie przyszłego wodza spowodowało, iż na początku lutego przywódcy Towarzystwa i Ci spośród jego członków, których wyznaczono na stanowiska dowódcze, byli już na szlakach wiodących do ojczyzny. Oczekując momentu wybuchu, gdzieś na trasie Strasburg – Lipsk – Wrocław, znajdowali się między innymi Franciszek Bobiński, Adolf Chrystowski, Wiktor Heltman, Wincenty Mazurkiewicz, Józef Wysocki i Leon Zienowicz⁶⁹. Za

⁶⁵ Zob. H. Łuczakówna, op. cit., s. 167–168.

⁶⁶ J. Alcayato, op. cit., s. 48; S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 247; H. Łuczakówna, op. cit., s. 171. Por. *Akta i czynności...*, t. 1, s. 35–37; W. Heltman, *Demokracja...*, s. 73; F. Wiesiołowski, op. cit., s. 77–79.

⁶⁷ F. Wiesiołowski, op. cit., s. 77–79.

⁶⁸ *Akta i czynności...*, t. 1, s. 40–41; H. Łuczakówna, op. cit., s. 172.

⁶⁹ S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 249; H. Łuczakówna, op. cit., s. 172.

nimi mieli wyruszyć wkrótce kolejni demokraci. Większość z nich wracała do Polski po 14-letnim okresie pobytu na obczyźnie, z nadzieją podjęcia zwycięskiej walki o niepodległość. Tym samym w świadomości emigrantów długo oczekiwana chwila wyzwolenia spod panowania zaborców wydawała się bardzo bliska. Powstanie rysowało się bowiem jako ostateczna bitwa w prowadzonej od dawna wojnie o wolność ojczyzny.

Na polskiej ziemi emigranci znaleźli się na początku lutego 1846 r., zatrzymując się w Chraplewie, miejscowość ta stanowiła bowiem punkt kontaktowy emigracyjnych demokratów, przybywających do Wielkopolski. W czasie wcześniejszych wyjazdów do kraju zatrzymywali się tam już Heltman i Mierosławski⁷⁰.

Końcowe przygotowania spiskowców na terenie kraju wyzwoliły wielki zapał do natychmiastowego działania. Ciągłe jednak panował chaos, improwizacja, a – co najgorsze – brak ostrożności. Wszystko to nie mogło ująć uwadze miejscowych władz, a w szczególności policji pruskiej, która podjęła energiczne działania w celu likwidacji spisku. Pomogły jej tu zresztą denuncjacje ziemian, przeciwnych jakimkolwiek ruchom powstańczym. Niestety, najbardziej dotkliwą konsekwencją tej akcji było między innymi zatrzymanie niedoszłego wodza powstania, Ludwika Mierosławskiego. Nastąpiło to w dniu 12 lutego 1846 r. w Świnarach pod Poznaniem. Wkrótce też w całej Wielkopolsce dokonano masowych aresztowań czołowych działaczy niepodległościowych, rozbijając tym samym trzon organizacji spiskowej na terenie Wielkiego Księstwa⁷¹.

Tymczasem w Galicji sytuacja również uległa radykalnym zmianom. Wieś ogarnęło wrzenie, a miejscowi przywódcy wstrzymywali się od jakichkolwiek działań, oczekując przybycia przywódców cywilnych w osobach Libelta i Heltmana oraz wojskowych – Wysockiego i Bobińskiego⁷². Sytuację skomplikowały jednak niepomyślne wieści z Wielkopolski, które nadeszły 15 lutego, a przede wszystkim wkroczenie do Krakowa gen. Collina w trzy dni później.

Wydarzenia te postawiły przywódców spisku w trudnym położeniu. Zebrani w Krakowie członkowie Rządu Narodowego odbyli burzliwą dyskusję nad powstałą sytuacją. Nie wiedziano bowiem, co robić? Odwołać czy utrzymać termin wybuchu? W tej niepewnej sytuacji przywódcy cywilni chyba zbyt pochopnie zdecydowali się na odwołanie powstania. W konsekwencji Jan Alcyato opuścił Kraków, mimo iż dwaj dalsi członkowie Rządu Narodowego – Tyssowski i Gorzkowski pozostali na miejscu, oczekując rozwoju wypadków. Ostatecznie ci ostatni, wspierani przez K. Rogawskiego i M. Skarżyń-

⁷⁰ Zob. m.in. *Akta i czynności...*, t. 1, s. 35–37, 63; W. Heltman, *Demokracja...*, s. 73.

⁷¹ *Akta i czynności...*, t. 1, s. 47–49; A. Guttry, *W przededniu Wiosny Ludów. Wspomnienia z roku 1846–1848*. Wyd. M. R. Wierzbński, Wilno 1921, s. 35–39, 43–48; S. Kieniewicz, op. cit., s. 85–86; M. Żychowski, op. cit., s. 238–242.

⁷² K. Rogawski, *W przededniu ruchu rewolucyjnego w Krakowie w roku 1846*. Wyd. H. Barycz, „Przegląd Historyczny”, 1946, s. 127, 130.

skiego, wycofali się z pierwotnie podjętego postanowienia, przez co przedstawiciel emigracji znalazł się w niezręcznym położeniu. Nic więc dziwnego, że dezorientacja i ogólny zamęt były wówczas powszechne. Dla wielu był to też istny szok, który spowodował, iż większość przywódców sprzysiężenia zupełnie straciła głowę, nie wykazując minimalnego opanowania potrzebnego w tak trudnej chwili. Do tego zabrakło im chyba odwagi, aby dotrzeć na miejsce i osobiście sprawdzić prawdziwość doniesień o odwołaniu działań zbrojnych. Powstanie, które ostatecznie wybuchło, pozbawione więc zostało fachowego kierownictwa, ponieważ zastępcem Mierosławskiego brakowało odpowiedniego wykszolenia, a starsi odmówili w nim swego udziału⁷³. W tej sytuacji trudno było liczyć na powodzenie. Najgorsze było jednak to, że w przygotowywanej przez wiele lat insurekcji zabrakło ostatecznie jej inspiatorów i organizatorów, czyli przedstawicieli TDP. Niespodziewane wycofanie się Jana Alcyaty i innych osób bezpośrednio odpowiedzialnych za rozpoczęcie walki wywołało ostry atak na przywódców Towarzystwa, a w konsekwencji podważyło ich pozycję i autorytet zarówno w organizacji, jak i na terenie kraju. Samo powstanie potoczyło się natomiast w zupełnie innym kierunku, a co najgorsze, nie przyniosło upragnionej wolności.

SUMMARY

With the announcement of the Great Manifesto in 1836, the Polish Democratic Society marked its main goal, which was for Poland to regain independence. The chance to achieve the goal was seen in organising a national uprising in all the three sectors of partitioned Poland. The present article is an attempt to recollect the events that took place 160 years ago and is a commemoration of the people who had spent ten years preparing the uprising in their struggle to make the dream of a free Poland come true.

⁷³ Zob. m.in. J. Bieniarzówna, *Z dziejów liberalnego i konspiracyjnego Krakowa (1833–1848)*, Kraków 1948, s. 118; S. Kalemka, *Towarzystwo...*, s. 250.